

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10 i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 0 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Zaproszenie do prenumeraty na r. 1886 — Udział Galicji w posadach u władz centralnych. — Sądownictwo (Praktyka sądowa [Księga orzeczeń najw. Tryb. sąd Nr. 118. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. 1—10]). — Administracja (Noworoczne życzenia urzędników podatkowych. — Praktyka administracyjna [Orzeczenia ministerjalne. — Zasady orzeczeń władz centralnych. Orzeczenia Tryb. admin. 1—5]. — Normalja administracyjne [Wykupno mesznego]). — Stowarzyszenia (Tow. prawnicze w Kosowie. — I. og. Stowarz. urz. a. w. m.). — Wiadomości potoczne. (Dziwiny zwyczaj. — Nieczytelne podpisy). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Wiadomości literackie (Dr. Karl Frühwald. Formul. z. Verf. auss. Streits. — Dr. V. Leitmajer. D. Serbische Civilpr. — Bela Frh. r. Weigelsperg. Gewerbewesen. — Theodor Exel. D. Verfahren vor d. Verw- g- h. — Dr. R. Nowak. Cass- h- entsch. VII Bd. — Manz'sche Ges. ausg. VI. VII. XXIV. XXV. Bd.). — Odcinek.

Zaproszenie do prenumeraty na rok 1886.

„Urzednik i Prawnik“ wychodzić
będzie także w r. 1886 o tym samym pro-
gramie i w tych samych co dotąd warunkach.

Szanownych Czytelników naszych pro-
simy o wczesne odnowienie prenumeraty, jak
też o jednanie pismu najszerszego koła Pre-
numeratorów i Spółpracowników

Oraz przypominamy się z prośbą o wyró-
wnanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

Udział Galicji w posadach u władz centralnych.

Już w roczniku 1882. pisma naszego
(N. 14 str. 108) zwróciliśmy uwagę
specjalnie co do ministerstwa skarbu na
brak w niem odpowiedniej reprezentacji
interesów kraju naszego przez urzędników
krajowców. Odtąd stosunek ten w niczem
na lepsze się nie zmienił, a nadto, podob-
nie rzecz się ma u reszty władz central-
nych. A jednak czas byłby najwyższy, by
rząd nam sprzyjający o krok
jakiś naprzód pod tym względem postą-
pił, by to, czego kraj nasz dostąpił w
tym kierunku za panowania rządu
nam nie sprzyjającego nie po-
zostawało alfabą i omegą tego, czego i na
tem także polu pod terażniejszym rzą-
dem dostąpić zdołamy.

To też zupełnie uważamy na czasie
by wszechstronnie poruszano tę kwe-

stję tak żywotną dla kraju naszego
i dla naszego stanu urzędniczego. Przed-
stawia ją szczegółowo umieszczona przed
kilkoma dniami w *Gaz. Nar.* korespondencja
z Wiednia, z której tedy nie wahamy się
podać tutaj poniższe zajmujące zesta-
wienie:

„Nie godząc się na teorię p. Bilińskiego,
że Polacy powinni dobijać się posad, ubo-
lewamy, że bez osobistego dobijania się
Polaków o posady w centralnych władzach
państwa rząd sam nie przeprowadza zasa-
dy równouprawnienia na tem polu. Rząd,
który sprzyja krajowi, obywa się bez do-
radców z kraju, a więc nie wie nawet
w jaki sposób sprzyjać temuż krajowi.

Przejdźmy wszystkie władze centralne
a obaczmy, że Galicja prawie żadnej nie-
ma w nich reprezentacji, czyli że żadnego
niema wpływu na decyzje tychże władz
o losach kraju. Stopień urzędniczy od któ-
rego rozpoczyna się jakikolwiek wpływ,
jest to siódma klasa (sekratarze ministe-
rjalni); od tej więc klasy poczynając i li-
cząc urzędników ku górze, znajdujemy:
w wojskowej kancelarji cesarskiej na 12
posad 1 Polaka (hofrata); w gabinetowej
kancelarji cesarskiej na 19 posad 2 Pola-
ków (1 hofrat, 1 sekretarz); w trybunale
administracyjnym na 23 posad 2 Polaków
(hofratów); w prezydium gabinetu na 10
posad 2 Polaków (1 radca sekcyjny, 1 se-
kretarz, obaj w biurze p. Ziemiałkowskie-
go); w ministerstwie spraw wewnętrznych
na 57 posad 4 Polaków (1 hofrat, 1 radca
sekcyjny, 1 sekretarz, 1 radca budowniczy
extra statum, jeżeli ten nieznany nam pan
Henryk Hausner rzeczywiście jest Polak);
w ministerstwie oświecenia na 22 posad
1 Polak (hofrat); w ministerstwie sprawie-
dliwości na 16 posad ani jednego Pola-
ka; w ministerstwie skarbu na 91 posad
3 Polaków (1 hofrat, 1 inspektor starszy
w administracji monopolu tytoniowego i 1
sekretarz przydzielony biurowi prezydjalne-
mu); w ministerstwie handlu wraz z jener-
alną dyrekcją kolejową na przeszło 150

posad 3 Polaków (wszyscy trzej są urzęd-
nikami kolejowymi, jeden w stopniu radcy
sekcyjnego, 1 w stopniu sekretarza; w sa-
mem ministerstwie handlu niema ani jedne-
go Polaka); w ministerstwie spraw rolni-
czych, które początek swój zawdzięcza
p. Alfredowi Potockiemu, na 25 posad
niema ani jednego Polaka; w ministe-
rstwie obrony krajowej na 18 posad 1 Po-
lak (sekretarz); w najwyższym trybunale
(kasacyjnym) na 62 posad 8 Polaków
(1 prezes senatu, 3 hofratów systemizowa-
nych i 2 *extra statum*, 1 sekretarz i 1 je-
neralny adwokat); w najwyższej Izbie obra-
chunkowej na 20 posad niema ani jedne-
go Polaka. Tak więc ogółem na 525 po-
sad mamy 27 Polaków, czyli 5 proc., gdy
tymczasem Galicja wynosi 27 proc. ludno-
ści i obszaru państwa. A dodać tu musimy,
że nie odróżnialiśmy Polaków z Galicji od
Polaków z Bukowiny, jakoteż nie odróżni-
liśmy Polaków od Rusinów, tak że w wy-
kazanej liczbie Polaków, oprócz wielu in-
nych Rusinów, mieści się np. także pan
hofrat Bazyli Kowalski.

Stosunek powyższy wypadłby jeszcze
więcej niekorzystnie dla Galicji, gdybyśmy
liczyli wszystkich urzędników aż na dół
do kancelisty; ale, jak powiedzieliśmy,
chodziło nam tylko o jakiegokolwiek wpływo-
we posady. Zauważyć tu musimy, że 10
posad polskich przy trybunałach właściwie
opuszczać wypada, bo te posady nie mogą
z natury rzeczy być wpływowe.

A gdybyśmy wzięli jeszcze wspólne
ministerstwa austro-węgierskie, w których
razem na 266 posad od siódmej klasy
w górę jest tylko 3 Polaków, to zaiste słu-
sznie twierdzić możemy, że Galicja w wie-
deńskich władzach centralnych nie jest re-
prezentowana i nie ma wpływu żadnego,
zwłaszcza gdy ci urzędnicy, którzy są w
Wiedniu, są jak wiadomo usuwani od spraw
galicyjskich“.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Księga orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego. Nr. 118.*)

Orzeczenie pod N. 11. dawnego zbioru orzeczeń dnia 18. marca 1853 r. l. 25.484 zapisane, a później na mocy uchwał z 2. listopada 1854 r. l. 12.022 i z 30. kwietnia 1885 r. l. 166 pr. w częściowo odmiennem brzmieniu pod N. 1. do nowego zbioru orzeczeń (Ks. orz.) wciągnięte, następującej treści:

„Przeciw skardze wywoławczej z powodu przedsięwziętej budowy dopuszczalnym jest zarzut, że zawezwaniu nie może mieć miejsca, przyuraca się w tem swem pierwotnem brzmieniu.

Przywrócenie to uchwalono w senacie najpełniejszym zwołanym przez prezydium najw. Tryb. sąd. stosownie do instrukcji wydanej do prowadzenia księgi i repertorium orzeczeń a zatwierdzonej Najw. postanowieniem z 7. sierpnia 1872 r. po wysłuchaniu wywodów i wniosków sprawozdawcy i współsprawozdawcy i po wyczerpującej naradzie, z następujących powodów:

Według § 72. powsz. proc. cyw. (§. 73. galic. i §. 69. włoskiej pr. c.) zamierzający przedsiębrać budowę mocen jest, tych, przeciw których zarzutom pragnie się zabezpieczyć, przy dołączeniu planu budowy w podwójnym rysunku, do sądu zawezwać i żądać, by tym ostatnim nakazano, iżby prawa swoje przeciwne wywiedli, ile że w razie przeciwnym wieczne w tym względzie milczenie będzie im nakazanem, wyzywającemu zaś dozwolone prowadzenie budowy według planu złożonego. — Tem w taki sam sposób jak w §§. 66. i 77. powsz. pr.

*) Nr. 117. p. w nm. 22., 23. i 24. „Urzędnika i Prawnika“ z r. 1885.

c. które prawią o właściwym procesie wywoławczym, danym jest przepis, jak skarga wywoławcza ma być urządzoną, instruowaną, jak ma opiewać żądanie skargi. Sposób dalszego postępowania w skutek skargi tak urządzonej oznacza ustęp końcowy §. 72. p. pr. c. w ten sposób, że zresztą tak jak w procesie wywoławczym postępować należy. Tem postanowieniem ustawy oba procesy, właściwy proces wywoławczy i proces wywoławczy przy zamierzonej budowie, na równi są postawione. Skargi są po części różne, lecz postępowanie na obie skargi jest jedno i to samo. Postępowanie to przepisane jest w §§. 68 i dal. p. pr. c. i rozpoczyna się załatwieniem skargi. Załatwienie to według przepisu §. 68 w ten sposób ma nastąpić, że zawezwany otrzymuje polecenie, by na zarzuconą mu przechwałkę odpowiedział, lub w tym przedmiocie skargę wniósł, ile że w przeciwnym razie w tym względzie wieczne milczenie będzie mu nakazanem. Ustawa wcale nie czyni różnicy między załatwieniem skargi zawezwawczej z powodu zamierzonej budowy a załatwieniem właściwej skargi zawezwawczej z powodu przechwałki. Jedynie pomieszenie żądania skargi, o którym jedynie § 72 mówi, a załatwienia skargi, którego §. ten wcale nie rusza, mogło dać powód do mniemania, że w §. 72. zawartym jest także przepis co do sposobu załatwienia skargi z powodu zamierzonej budowy i że w ślad za tem na taką skargę pozwanemu zaraz musi być nakazanem, by wywiódł swe prawa przeciw zamierzonej budowie, t. j. wyniósł skargą wyzwaną, ile że w przeciwnym razie wieczne milczenie będzie mu nakazanem a wyzywającemu prowadzenie budowy według przedłożonego planu dozwolone. Tak samo jak przepis §. 66. pow. pr. c. o żądaniu skargi w właściwym procesie wywoławczym nie może być uważany za przepis o sposobie załatwienia odnośnej skargi, zwłaszcza, że dopiero §. 68. p. pr. c. wyraźne i stanowcze pod tym względem zawiera postanowienie, tak też i przepis §. 72. p. pr. c. o brzmieniu żądania skargi nie może być uważanym za przepis o sposobie

załatwienia skargi zawezwawczej z powodu budowy zamierzonej.

Przy takim tłumaczeniu §. 72. p. pr. c. nie wchodzi się wcale w sprzeczność z postanowieniami kod. cyw. o posiadaniu i dekr. nadw. z 15. stycznia 1787 r. N. 621 Zb. pr. s., i nie jest się także zniewolonym dla uniknięcia tej kolizji z postanowieniami ustawowemi przyjąć dwa rodzaje załatwienia skarg zawezwawczych z powodu zamierzonej budowy, uznać wprawdzie z reguły odpowiadanie na taką skargę niedopuszczalnem, a jednak znów w wypadku, gdy zawezwany powołuje się na posiadanie gruntu na którym ma być budowanem, odpowiadanie na nią przecież — niejako wyjątkowo — dopuścić, chociaż wyjątku takiego tak samo nie można znaleźć w przepisie §. 72. p. pr. c. jak on w ogóle nie zna dwu rodzajów załatwienia skarg takich.

(Orzeczenie z 14. kwietnia 1885 r. l. 371 in plenissimo.)

Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.

1. (Do §. 1.025 k. c.) Rzecznik także po śmierci swego mocodawcy uprawnionym jest do wniesienia w jego imieniu skargi (jako czynności nieodwołocznej), jeżeli tegoż spadkobiercy co innego nie zarządzili i jeżeli pełnomocnictwo dla 1szego także imieniem spadkobierców jest wydane. (Orz. n. Tr. s. 10. 5. 85 l. 5381. — Z. f. Not. N. 38).

2. (Do §. 1042 k. c.) Gdy pozycje tabularną na kilku hipotekach jako hip. łącznych ciężająca, spłacił właściciel jednej z hipotek łącznych, płacącemu nie przysługuje prawo domagania się zwrotu od właścicieli reszty hipotek łącznych. — (Orzeczn. n. Tryb. s. 12. 3. 85. l. 1147. — Prawnik cz. z r. 1885, str. 519).

3. (Do §§. 1100 — 1002 i 1121 k. c.) Gdy najmobilierca, którego prawo jest zainstabulowane, czynsz najmu za cały (kilkoletni) czas najmu z góry zapłacił, wówczas po egzekucyjnej sprzedaży przedmiotu najmu z ceny kupna li tylko czynsz półroczny, nie zaś także czynsz za cały dalszy czas najmu, w porządku tabularnym może mu być przyznany. — (Orz.

Wiadomości literackie.

Dr. Karl Frühwald. *Sammlung von Formularien z. Verf. ausser Streits.* — *Zweite vermehrte Auflage.* — Wien 1885. (Manz).

Jest to zbiór wzorów do resolucyj i protokołów sądowych w postęp. niespornem z pat. z 9. sierp. 1850 r. i z kod. cyw., tudzież postęp. ku uznaniu kogo za zinarłego z ust. z 16. lut. 1883 r. i w postęp. ku amortyzacji dokumentów. — Zastosowany do najnowszego stanu ustawodawstwa może on niejedną ceną podać wskazówkę.

Dr. Victor Leitmajer. *Der Serbische Civilprocess nebst Concursordnung und Rechtshilfe-Vertrag zwischen Oest.-Ungarn und Serbien v. 6. Mai 1881.* — Wien 1885. (Manz).

Już poprzednia praca tegoż Autora: „Der Serbische Strafproces in

Vergleichung mit d. Oest. Strafproc. ordn. und d. St. pr. Odg des Deutschen Reiches“ (Wien 1884. Manz) doznała w kołach prawniczych jak najlepszego przyjęcia. Tem więcej spodziewać się tego można o pracy niniejszej, podającej organa sądownictwa cyw. w Serbji, prawa stron procesowych i ich zastępców, postępowanie w ogólności, dowody, postępowanie w okresie orzekającym, odwoławczym i egzekucyjnym, tudzież postępowanie konkursowe. Już sam interes dla porównawczej nauki prawa czyni pracę tę zajmującą; jest ona jednak i dla praktyki pożądaną, gdy w obec traktatu z Serbją z 6. maja 1881, w dodatku do tej pracy obszernie umówionego, podaje dochodzącym w Serbji swych praw tutejszym obywatelom cenne ku temu wskazówki, zapoznając ich z serbskimi ustawami procesowemi i tamtejszą normą jurysdykcyjną.

Bela Freih. von Weigelsperg. *Compendium der auf d. Gewerbewesen bezugnehmenden Gesetze, Verordnungen u*

sonstigen Vorschriften Im Auftrage des Handelsministeriums herausgegeben. *Zweite erweiterte Auflage.* — Wien 1885. (Manz)

W obec ważności jaką sprawy przemysłowe coraz to więcej objawiają w życiu naszym społecznem, dokładna znajomość odnosnych ustaw i przepisów dla wszystkich, którzy z nimi mają do czynienia staje się niezbędną koniecznością. Przepisy te, w obec będącej w ciągłym toku reformy ustawodawczej tego tyle ważnego czynnika społecznego, stanowią obecnie już same przez się zwarty dział ustawodawstwa administracyjnego, który jednak, mimo ważności swej dotąd mało jest znany nawet najbliższemu interesowanemu. To też prace, które ułatwiają zapoznanie się z nim, z tem większem powitaniem należy uznać, czem one są dokładniejsze i czem bliżej do samych źródeł docierają.

Taką jest praca powyższa, która z polecenia ministerstwa handlu przez członka tej władzy centralnej wydana przedstawia nam cały komplet wszelkich ustaw i przepisów (w dosłownym tekście) na dział

n. Tryb. s. 21. 4. 84. l. 2569. — Prawnik cz. r. 1885, str. 557).

4. (Do §. 1101 k. c.). Jeżeli według umowy najmoberca płacić ma prócz właściwych czynszów najmu także premję asekuracyjną, najmujący, który też w zastępstwie obojętnego uścił, ma prawo, domagania się z §. 1101 k. c. zabezpieczenia pretensji dlań z tą powstającą jako części pretensji czynszowej. — (Orz. n. Tryb. s. 7. 7. 85. l. 7747. — G. Ztg r. 1885, N. 63).

5. (Do §. 1153 k. c.). Samo wymienienie nazwiska nabywcy nie wystarcza jeszcze do domagania się stręcznego. Stręczyciel musi nadto wykazać, że w skuteczny sposób przyczynił się, iż kupno przyszło do skutku — (Orz. n. Tryb. s. 24. 9. 84 l. 9701. — G. H. r. 1885, N. 85).

6. (Do §§. 1. i 2. l. 10 i 20 pat. o post. niespornem). Połączenie pertraktacji spadków po małżonkach, którzy żyli razem w spółności majątkowej, nie sprzeciwia się żadnemu postanowieniu ustawy. — (Orz. n. Tr. s. 13. 5. 84 l. 5556. J. Bl. r. 1885, N. 33)

7. (Do §. 62 gal. pr. c.) Kto dozwolone już wydanie depozytu sądowego ndaremnił przez zgłoszenie swego rzekomego prawa własności, może skargą zawezwawcza z powodu przechwałki być zapozwany. — (Orz. n. Tr. s. 3. 12. 84 l. 10408. — G. H. r. 1885, N. 37)

8. (Do §. 216 pr. c.). Gdy rozchodzi się o sprawy odnoszące się do stosunku pożyczki między stroną a jej rzecznikiem, przesłuchanie tegoż jako świadka przez przepis §u 9. ord. adwok. nie jest wykluczone. — (Orz. n. Tr. s. 14. 7. 85 l. 8185. — G. Ztg r. 1885, N. 67).

9. (Do §. 275 pr. c.). W sporze ekscyndyjnym dopuszczalną jest przysięga stanowcza na nabycie własności zajętych ruchomości przez zakupno tychże za własne pieniądze. — (Orz. n. Tr. s. 25. 2. 85. l. 1208. — G. H. N. 32 z r. 1885).

10. (—) Wskazanie i nałożenie przysięgi stanowczej oświadczenym spadkobiercom jako przedstawicielom spadkodawcy po myśli dekretnadw. z 19. kwietnia 1841 r. N. 518 Zb. pr. s. jest dopuszczalne także w wypadku, gdy na majątek spadkowy upadłość ogłoszona; ponieważ spadkobierczyni przedstawia spadkodawcę a zatem takie samo w procesie stanowisko zajmować ma, jakiego temuż przysięgiwało;

przemysłowy się składających. Obejmuje ona bowiem prócz ustawy przem. z r. 1859 i nowel z 15. marca 1883 r. i 8. marca 1885 r. w dodatku I. przepisy odnoszące się do postęp. władz politycznych, a w dod. II. cały szereg odnośnych ustaw i rozporządzeń. — Co do tych ostatnich jednak zarzucić musimy niewłaściwość ich układ, gdyż tenże dziwną przedstawia mieszaninę różnorodnych przedmiotów, utrudniającą wyszukanie właśnie tego, co w danym wypadku potrzebne. zwłaszcza, że do dzieła tego dodano oprócz spisu paginacyjnego bardzo szczyplę tylko spis rzeczy alfabetyczny a nie ma spisu według materji ułożonego. Niewłaściwość tę, utrudniającą korzystanie z tej zresztą bardzo mozolnej i dokładnej pracy radziłyśmy przy ponownem jej wydaniu w interesie wartości jej, widzieć usuniętą. Przy tem wszystkim jednak, jest to komplet odnośnych przepisów, jakiego inne dotąd znane ich zbiory nie wykazują, co już samo pojawienie się jego nader czyni pożądanem.

J. Sz. Cz.

ponieważ o interesie spadkobierczyni w wyniku sporu tem mniej wątpić można, ileż też według protokołu z posiedzenia wydziału wierzycieli z 22 stycznia 1885 r. sama jako wierzycielka występowała i jest członkiem wydziału wierzycieli; i ponieważ brzmienie pow. dekr. nadw. nie dozwala, by prawo wierzycielowi w ogóle zastrzeżone posługiwanie się wobec masy konkursowej dowodem z przysięgi stanowczej, wtenczas miało być odjętem, gdy masa konkursowa jest spadkiem; nie zaś nie stoi na przeszkodzie, by zawarty w tym dekr. nadw. przepis o oświadczeniu się co do przysięgi, tutaj odpowiednio został zastosowanym. — (Orz. n. Tr. s. 14. 7. 85 l. 8283. — G. Ztg N. 72 z r. 1885)

ADMINISTRACJA.

Noworoczne życzenia

urzędników podatkowych.

Z prowincji dnia 28 grudnia 1885.

Z żywym zajęciem odczytujemy omówienia spraw odnoszących się do naszych urzędów podatkowych przez Szan. Redakcję podawane i pewnie wyrażę tylko zgodną wszystkich kolegów myśl, gdy Szan. Redakcji od nas wszystkich za tyle gorliwe i życzliwe, pełnego uznania godne zajęcie się losem urzędników podatkowych serdeczne nasze wyrażę tutaj podziękowanie, i dołączę doń prośbę, nie wypuszczania nas i nadal z swej pamięci. O bo zaiste nie do pozazdroszczenia jest dzisiejszy los urzędników podatkowych; ogrom pracy nie możebny do podolania, a widoki na lepszą przyszłość — prawie żadne!

Nie myślę jednak tutaj wznawiać nasze zale i skargi; uczyniła to już Szan. Redakcja tylekrotnie, omawiając

szczegółowo sprawy nasze i złe, jakie w nich koniecznie powinno być uchylonem. Dziwna tylko rzecz, że nikt dotąd nie zastanowił się nad tem, dla czego ten tak wymowny, fachowy głos „Urzednika i Prawnika“ pozostał dotychczas — głosem wołającego na puszczy? dla czego mimo ciągle te nawoływania los nasz pozostał niezmiennym, a złe zamiast umniejszać się rozrasta się coraz to dalej?

Umyśliłem tedy tutaj nad tem się zastanowić i po dokładnem rozpatrzeniu się przyszedłem do przekonania, że jakiegokolwiek tam inne są tego przyczyny, państwowe, finansowe, bliższe i dalsze — jedną z najgłówniejszych pozostanie podobno ta: że właściwie nie było i nie ma komu słuuchać głosu tego

Weszło u nas w zwyczaj, że wszystko złe jaki nas trapi przypisujemy czy to niechęci, czy też obojętności władzy centralnej, zapominamy jednak, że władza centralna właściwie wtenczas dopiero jest w położeniu decydowania i działania, gdy władza krajowa zrobi co do niej należy, gdy ta, zastanowiwszy się dobrze nad stosunkami w kraju, które przecież jej najlepiej są i powinny być wiadome, od siebie czyni potrzebne wnioski poprawy i wnioski te z odpowiednią groźbie położenia energją wytrwale i przy każdej sposobności, o którą jej nie trudno, ponawia i na ich spełnienie nalega.

Czy nasza Władza krajowa spełniła ten swój obowiązek? Wątpimy — a w każdym razie nie nam o tem nie wiadomo; co więcej, powiedzmy to szczerze, nie wiadomo nam nawet o objawach jej dobrych ku temu chęci,

Theodor Exel. Das Verfahren vor dem Verwaltungsgerichtshof. Sammlung der auf d. Verf. u. d. Zuständigkeit nach d. Ges. v. 22. Oct. 1875 R. G. Bl. N. 36 ex 1876 bezüglichen Entsch. des k. k. Verwalt. ger. hofes. — Wien 1885 (Manz).

Najlepszą wskazówką doniosłości judykatury Trybunału administracyjnego, jest rozwijająca się ciągle na jej tle literatura, mająca zadanie rozpowszechniania zasad tej judykatury ku praktycznemu ich w stosowaniu przepisów administracyjnych zużytkowaniu. Znane zbiory Budwińskiego, z których jeden obejmuje orzeczenia Tr. adm. wydane po odbytej jawnej rozprawie (liczący już tom dziewiąty), drugi owe bez takiej rozprawy wydane (4 zeszyty) podają nam po większej części dosłowną treść tych orzeczeń i tychże powodów, wraz z wysnutemi z nich zdaniem i prawem. Praca zaś Wolskiego (D. Judicatenbuch d. k. k. Verw. ger. h. Wien 1884 — omówiona w N. 5 str. 34. tego pisma z r. z.) zestawia zasady prawne z ogłoszonych w tych zbiorach orzeczeń wysnute, według

materji uporządkowane. To wszystko jednak obejmuje głównie kwestje prawa materialnego i postępowania administracyjnego, natomiast zaś przeważna część uchwał Tr. adm. odnoszących się do prawa formalnego, postępowania u Tryb. adm. i do jego kompetencji, pracami powyższemi nie jest objęta. Brakowi temu zaradza praca powyższej w napisie podana. Obejmuje ona wszelkie ostatniego rodzaju decyzje po koniec r. 1884., a mianowicie decyzje w skróconej formie wyimkowej. przy dosłownem podaniu ustępów rozstrzygających, w porządku §§. ust. z 22. paźdz. 1875 r., w dosłownym ich tekście podanych, z uwagami marginesowemi wskazującymi treść odnośnych decyzji. Gdzie przy poszczególnych §§. większy jest materiał, podano go według przedmiotu zażalenia w alfabetycznym onegoż porządku. — Układ ten bardzo jest trafny, gdyż ułatwia wyszukanie tego, czego w danym wypadku potrzeba, któremu to celowi również służy dodany rejestr alfabetyczny przedmiotów. — Z prawdziwym zadowoleniem witamy tę pracę i zalecamy ją interesowanym

gdy te dotąd w niczem się nie ujawniły.

Lecz dla czego? czy Władza krajowa rzeczywiście nie chce, czy też nie może spełnić ten obowiązek?

Zastanawiając się nad tem dalszem pytaniem, nie widzę wcale powodu, dla któregooby nie miała chcieć go spełnić, gdy wiadomo, jak gorliwie ta władza spełnia inne obowiązki swego urzędu, w obec czego trudno przypuścić, by jedynie obowiązków swych w obec tak licznej klasy podwładnych sobie urzędników spełniać nie chciała, zwłaszcza, gdy należyte ich spełnienie, jak to już tylekrotnie wykazywano, leży nie tylko w interesie tych urzędników, lecz także w interesie samejże służby i jej prawidłowego wykonywania. Muszę tedy raczej przypuścić, że pełnienie onychże jest jej po prostu niemożliwem, a w przypuszczeniu tem umacnia mię pogląd na wewnętrzne stosunki tej Władzy i na reprezentację w niej spraw naszych.

W jaki bowiem sposób ma być Władzy krajowej możebnem skuteczne zajmowanie się pewnymi sprawami, jeżeli sprawy te nie mają w niej należyte z nimi obznajomionego, im z całą energią się oddającego, ich braki i potrzeby starannie badającego orędownika — referenta? A niestety, tak rzecz się ma ze sprawami urzędów podatkowych.

W sprawach tych i ich referacie u Władzy krajowej od kilku już lat panuje interregnum. Do r. 1881 referat spraw personalnych podatkowych dzierżył, jak wiadomo, przez kilka lat p. nadr. M. Wprawdzie i jego w tym referacie czynność żadnej nie przyniosła korzystnej dla sprawy naszej zmiany i nieraz była przedmiotem gorzkich uwag

i żalów; jednakże w kierownictwie temi sprawami znać było przynajmniej pewne zapędy ku lepszemu, które w dalszym ciągu może przeciw jakiejś odniosłyby rezultaty. Odtąd zaś referat ten, przeszedłszy przez ręce p. rady Pf, który nie zisiciwszy w niczem pokładanych w nim nadziei, będąc już w podeszłym wieku, niebawem przeniósł się w stan spoczynku, — dostał się w ręce tymczasowego zastępcy, który może już dla tego że tylko tymczasowo go sprawował, na żadną nie zdobył się inicjatywę; poczem w r. 1884 objął go p. nadr. Mich., który znów tak samo jak p. Pf liczył dni swej czynnej służby i przed kilku tygodniami przeszedł w stan spoczynku.

Tak tedy przez cały szereg lat nie mieliśmy referenta, któryby duchem inicjatywy przejęty, żywo zajmował się naszymi sprawami i działał w kierunku zrealizowania gruntownej reorganizacji urzędów podatkowych. W prawdzie żadnemu z owych Panów nie odmawiamy dobrych chęci, lecz faktem jest że wynik ich pracy był żaden, a urzędy podatkowe pozostały tak, jak były, obciążone pracą nadmierną z wszelkimi tylekroć umówionemi tego obciążenia konsekwencjami.

Dziś znów, jak się dowiaduję, tymczasowe kierownictwo naszych spraw poruczono młodemu urzędnikowi, który podobno dopiero zamyśla kształcić się zawodowo, podczas gdy sprawy nasze i ich skuteczne rozwiązanie wymagają referenta rutynowanego, któryby ze znajomością rzeczy i pełnem jej oddaniem jął się tak trudnej pracy — jak reorganizacja urzędu.

Faktycznie tedy nie było i nie ma dotąd komu służyć owych wymownych

głosów, które od tylu lat w piśmie Wazsem przedstawiały słuszne nasze żaloby i domagały się zmiany na lepsze; nie ma komu rozpatrzyć się starannie w naszych potrzebach i takowe, jak też środki na nie skuteczne, przedstawić gdzie należy; nie mamy w łonie władzy krajowej odpowiedniego potrzebie orędownika, któryby władzy tej umożliwił spełnienie ciężącego na niej w obec nas, w obec kraju, w obec rządu i w obec wszechstronnych z tą płynących interesów obowiązku; nie dziw więc, że władza krajowa tego swego obowiązku dotąd nie spełniła, gdy faktycznie, w obec tego braku, nawet spełnić go nie mogła.

Prawią nam tyle o dobrych chęciach niestrudzonej pracy i troskliwości o nas naszego Pana wice-prezydenta Br. Jorkascha; kazano nam dla uczczenia jego zasług przyczynić się do utworzenia fundacji jego imienia naszymi datkami, któreśmy też, posłuszni, uścili, chociaż nie jeden z nas uczynił to z uszczerbkiem dla swej własnej rodziny. Wolno nam tedy może wyrazić nadzieję, że p. Baron w odzajemnieniu się za ten pomnik, któryśmy mu wystawili, zechce i w obec nas doniosłe położyć zasługi, gdy raz już zajmie się szczerze losem nas biednych urzędników podatkowych, odda referat nasz w silne i wytrawne ręce, wskazując na wielkość zadania jakie od tak dawna czeka rozwiązania i stworzy w ten sposób w łonie samejże Władzy krajowej siłę, któraby skutecznie podołała tak wielkiemu zadaniu i przez to jej samej umożliwiła dopełnienie ciężącego na niej powyżej omówionego obowiązku — a zarazem dopełnienie onegoż skuteczne zaliczy do zadań swych najnaglejszych, najżywot-

w sprawach administracyjnych jako wielce w nich pożądany podręcznik, uzupełniający dotychczasowe prace na tle judykatury Trybunału administracyjnego powstałe.

J. Sz. Cz.

Dr. R. Nowak. *Plenarbeschlüsse u. Entsch. des k. k. Ob. Ger. als Cass. Hofes.* VII. Band. *Entsch. N. 601—750.* — Wien 1886 (Manz.)

Jest to dalszy ciąg znanego zbioru orzeczeń kasacyjnych wydawanego przez firmę Manz. Ostatnie orzeczenie niniejszego tomu (750.) jest z daty 28 lutego 1885 r. — Dodany alfabetyczny rejestr przedmiotów i rejestr ustaw obejmuje wszystkie (7) tomy zbioru dotąd wydane.

Manz'sche Gesetzausgabe.

VI. Band. (Abth. II.) — *Die Allgemeine Ger. Ordg.* 10. Aufl. Wien 1885.

VIII. Band. *Ges. betreffend d. Forstwesen u. d. Feldschutz nebst allen ergänzenden u. erläuternden Verordnungen. mit Hinweisung auf die einschlägigen aus d.*

Entsch. des Verw. ger. hofes ersichtlichen Rechtsgrundsätze. Wien 1885 8. Aufl.

XXIV. Band. — *Das Militaerstrafgesetzbuch über Verbr. u. Verg. v. 15 Jaenner 1855, die Pressgesetze, d. Mil. Jurisdiction's Vorschr. u. die Vorschr. über d. Vollzug d. Freiheitsstrafen, sammt d. ergänzenden u. erläuternden Ges. u. Verord. Herausgegeben v. August Pirchann, Major im Activstande der Landwehrofficiere für den Justizdienst.* — Wien 1885.

XXV. Band. — *Gesetze betreffend Jagd, Vogelschutz u. Fischerei nebst allen ergänzenden u. erläut. Verordn. mit Hinweisung auf d. einschl. aus d. Entsch. d. Verw. ger. hofes ersichtlichen Rechtsgrundsätze.* — Wien 1885

Znany zbiór ustaw Manz'a wydaniem powyższych tomów znakomicie się uzupełnił. Przepisy zawarte w tom. VIII i XXV. obejmują także ustawodawstwo krajowe, a wydanie tu dokonane było bardzo pożądane wobec rzadkiej dotąd gruntownej znajomości tych przepisów a tak wielkiej ich dla gospodarstwa społecznego doniosłości;

przyczem wskazanie na odnośne zasady orzeczeń Tryb. adm. praktyczne ich zastosowanie wielce popiera. — Równie pożądane było wydanie tomu XXIV., gdy znajomość kodeksu karnego wojskowego wobec powszechnego obowiązku do służby wojskowej dla szerokich kół jest potrzebną, a dotąd, kodeks ten nie mieścił się w tym cennym zbiorze.

J. Sz. Cz.

Odcinek.

Pod tą nazwą zamierzam napisać parę listów, a obrałem ją dlatego że już z góry jestem przekonany iż takowe niejednemu nie będą się podobać, przeto ten, komu nie przypadną do gustu, ma już w samym napisie wskazówkę, co może z niemi zrobić; może je bowiem odcinać i wyrzucać gdzie mu się podoba. Ze się nie będą podobać to nie dziwne-

niejszych. Wtenczas zaś postawi on sam sobie trwalszy i donioślejszy pomnik, niż ów, który nam dlań wystawić polecono, gdyż wywołując w ten sposób żywą wdzięczność w sercach tych biedaków, którzy z dnia na dzień z utęsknieniem wyczekują polepszenia swego bytu, wydobyć z tak ciężkiego swego położenia — temsamem pozostawi po sobie pamiątkę prawdziwie zazdrości godną, pamiątkę, która imię jego z wdzięcznością przekaże przyszłym pokoleniom!

O to życzenia, które Mu mniejszem składamy na ten rozpoczynający się *Rok Nowy!*

*W imieniu kolegów
Rob. Z.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Równoczesne odbycie dwu zgromadzeń tego samego stowarzyszenia na dwu różnych miejscach nie jest dopuszczalne.

Na doniesienie katolicko-politycznego stowarzyszenia ludowego w Solnogradzie, że dnia 3. maja o tej samej godzinie w X. i Y. zgromadzenia wędrownie odbywać zamierza, oznajmiło starostwo, że na jedno tylko z tych zgromadzeń zezwolić może, „ponieważ jedno i to samo stowarzyszenie, zatem jedna i ta sama osoba prawnicza którą także jeden tylko do zastępowania stowarzyszenia powołany przelozony i przewodniczący zastępuje, li tylko w jednym zgromadzeniu a nie w dwóch o tej samej godzinie w różnych miejscach odbywających się zgromadzeniach działalność swą ujawniać może, a również w statutach nie masz postanowienia, któreby zapatrywaniu temu się sprzeciwiało“.

Rekursu od tej odmowy wniesionego nie uwzględnił rząd krajowy; albowiem: „Or-

ganem, który rzeczzone stowarzyszenie jako osobę prawniczą zastępuje, jest po myśli art. IV statutów ogólne zgromadzenie, zwyczajne i nadzwyczajne. To tedy przedstawia się jako stowarzyszenie samo, podczas gdy zarząd stowarzyszenia tę osobę prawniczą li tylko na zewnątrz jako pełnomocnik zastępuje. Ogólne zaś zgromadzenie, jako organ, który stowarzyszenie jako całość reprezentuje, raz tylko jako prawnie działający istnieć może, ponieważ również i osoba prawnicza, którą ono reprezentuje, tj. stowarzyszenie, raz tylko istnieje. Nie ulega przeto wątpliwości, że u kilku równocześnie zwołanych zgromadzeń stowarzyszenia jedno tylko faktycznie i prawnie stowarzyszenie samo przedstawia, a to wtenczas nawet, gdy każdemu z takich zgromadzeń przewodniczy osoba do tego według statutu powołana, ponieważ §. 15 statutów, na którego brzmienie rekurujący zarząd się powołuje li tylko postanawia, kto ma przewodniczyć zgromadzeniu, które jako zgromadzenie ogólne ma być uważanem, nie zaś, iżby wszędzie tam, gdzie jedna z tych osób przewodniczy, istnieć także musiało ogólne zgromadzenie“.

Ministerstwo spraw wewnętrznych od rzuciło rekurs ministerjalny z tych samych powodów, a nańto z uwagi na §. 14. ustęp 2 statutów, stanowiący, że „dla ułatwienia członkom zamiejscowym brania udziału w stowarzyszeniu, toż zmienia miejsca swych zgromadzeń, jednakże przy ścisłym zachowaniu §u 15go względnie 12go ustawy o stowarzyszeniach.“ — (Orzeczn. Min. spr. wewn. z 12go paźdz. 1885 r. l. 12,551).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego.)

1. (Do §§. 22 23. 40. 41. noweli przem.) Ustawa nie wypowiada, co rozumieć należy pod filjalnym zakładem przemysłowym (gewerb. Zweigetablissement). Żalący się mniema, że do pojęcia filji należy przedewszystkiem tożsamość przemysłu z owym zakładem głównego. Jednakże ustawa żadnej nie podaje podstawy do takiego określenia jej pojęcia. Przeciwnie, okoliczność, że ustawa wypowiada w szczególności potrzebę koncesjonowania zakładu filjalnego, na to wskazuje, że pod filjal-

nymi zakładami przemysłowymi urządzenia co do istoty swej różniące się rozumie, gdy w razie przeciwnym potrzeba koncesjonowania już z §. 15 ust. przem. wynikałoby, przeto zbudnemby było postanowienie §. 40. — Należy przeto pod zakładem filjalnym każdy lokal przemysłowy (gewerb. Betriebsstätte) rozumieć, który stojąc w związku z głównym zakładem przemysłowym tegoż cele przemysłowe uprawia i popiera, a to w sposób, który już nie dokonuje się pośród ram praw z uprawnieniem przemysłowem połączonych. — (Orz. Tryb. adm. z 27. marca 1885 r. l. 873 — Budw. 2478).

2. *(Kantyniarze a prawo propinacji).* Szynekarzom ustanowionym w kasarniach wojskowych (markietanom, kantyniarzom) przysługuje według dekr. kanc. nadw. z 4. października 1836 r. l. 24260 (Zb. u. prow. galic. str. 1837 N 161) prawo swobodnego pobierania trunków propinacyjnych o ile ograniczają się na sprzedaży dla wojskowości, a towar swój nie publicznie i nie w sposób nieograniczony ofiarują. Przepisu powyższego nie wzruszył przepis o kwaterunku wojska z 15 maja 1851 r. N 124 Dz. pr. p., a gdy dawno przed wydaniem tego ostatniego został wydanym, przeto też i artykułem 4. ustawy kwaternkowej z 11. czerwca 1879 r. N. 93. Dz. pr. p. nie został zniesionym. §. 17. ust. kwat. z 11. czerwca 1879 r. nadający zarządowi wojskowemu prawo utrzymywania kantyniarzy we wszelkich przez wojsko zajętych kasarniach i kwaterach, jednakże li tylko dla wyłącznej potrzeby wojska, również żadnej w pow. dekrete kanc. ndw. nie wprowadził zmiany pod względem sposobu dostarczania potrzeb do życia dla wojskowości w kasarniach umieszczonej. Jednakże i powołany w zażaleniu ustęp 2 §u 17. rozp. minist. z 1go lipca 1879 r. N. 94. Dz. pr. p. zawierającego postanowienia wykonawcze do ustawy kwat. z r. 1879 zastosowaniu pow. dekretu kanc. nadw. wcale nie stoi na przeszkodzie. Jeżeli bowiem §. 17. ustęp 2 pow. rzp. wykon. postanawia, „że wykonywanie markietarstwa nastąpić ma bez szkody dla prawa propinacji“, to tem to tylko jest wypowiedzianem, iż przy wykonywaniu markietarstwa zachowane być muszą granice jakie w interesie prawa propinacji także dekretami kanc. nadw. z 11. października 1836 r. l. 24260 i z 19 sierpnia

go, gdyż zamierzam pisać o ludziach, a mnie już takim an Bóg stworzył, że mówię i piszę o wszystkim tak, jak się to moim oczom przedstawia; być też może, iż i to przyczyniło się do mego usposobienia, że w życiu mojem unikałem superba civium potentiorum limina, wskutek czego też nienauczyłem się ani kadzić ani też chodzić na czterech, jak to zalecał (choć w innym sensie) Rousseau, a Voltaire szydząc za to z niego sam czasami siedł za jego radą i laził na czterech, gdy przekroczył progi jakiego wiele możnego. A zresztą zkał nabrać tyle kadzidła, aby wszystkie miazmy, wszystkie przykrewonie nowożytniej cywilizacji wykadzić?

Płeć brzydka staje się coraz brzydszą z powodu nieczystych zabiegów w celu zdobycia fortuny w jak najkrótszym czasie; płeć piękna staje się wprawdzie

coraz piękniejszą, ale to tylko na zewnątrz dzięki wydoskonaleniu sztuki kosmetycznej przez p. Ichnatowicza.

Zaczynam najpierw od płci brzydkiej, której wszędzie oddaję pierwszeństwo, wyjąwszy w kuchni i przy stole, gdzie znowu płci pięknej ustępuje należne prawa.

Płeć brzydka ma obowiązek starać się o środki do życia a najdogodniejszym środkiem jest pieniądź; nie też dziwnego, że nim nikt nie gardzi niewyjąwszy i tych, co ślubowali paupertatem. Każdy więc dąży do tego, aby zgarnąć jak największą ilość tej mamony. Droga zaś prosta do jej uzyskania jest to droga pracy i oszczędności, najszersza ze wszystkich dróg na kuli ziemskiej, ale znowu za to niedogodna, że jest przykrą a przytem zanadto długą, przeto teraz mało kto używa jej wyłącznie w tym celu, ale każdy niemal bodaj

czasami próbuje wygodniejszych ścieżek, prowadzących bokami w tysiącnych krzywych kierunkach. La vérité ne méne point à la fortune, powiedział Rousseau i trzymając się zawsze prawdy pozostał hołyszem do śmierci zarabiając na chleb powszedni kopiowaniem nót muzycznych i pisaniem dzieł, a współczesny Voltaire odpłacając Fryderykowi Wielkiemu gościnność przemytnictwem i biorąc przy tem na siebie dostawę dla armii — przy czem także nie idzie się prostą drogą — przyszedł do krociowego majątku.

Jeżeli zaś kto z drogi prostej wskazuje palcem na tego, co chodzi krzywymi ścieżkami i drugich wyprzedza, tego ten strasznie nie lubi; a wiem to z własnego doświadczenia, gdyż i mnie przytrafiło się parę razy iść krzywą drogą za marnym zyskiem. Jadąc bowiem na komisję, musiałem obrać drogę krzywą z powodu,

1837 r. l. 17167 są zakreślone. — (Orz. Tryb. adm. z 26. marca 1885 r. l. 865. — Budw. 2477).

3. (Podatek domowo klasowy). Przy klasyfikacji przedsiębranej w celu wymierzenia podatku domowo-klasowego należy policzyć także nowe mieszkalne części składowe, które w sposób ustawie odpowiedni jako dobudowane sprawdzono, a które nie zostały do katastru podane, i wymierzyć według tego podatek dodatkowy. (Orz. Tr. adm. z 25. kwietnia 1885 r. l. 936. — Budw. 2525).

4. (Podatek domowo czynszowy). Jakkolwiek różnymi dekrety kancel. nadw. wyznaczono, że podatek czynszowy za odnośny rok podatkowy na podstawie dochodu czynszowego z roku poprzedzającego ma być wymierzonym czem li tylko miara do oznaczenia podatku mogła i miała być ustanowiona, to jednak ztąd nie można wnioskować, iżby w wypadku, gdy budynek jaki dopiero w ciągu roku poprzedzającego rok podatkowy powstał i stał się obowiązującym do podatku, podatek domowo-czynszowy za cały rok podatkowy od mniejszego aniżeli cało-rocznego rzeczywistego lub możliwego dochodu czynszowego miał być wymierzonym, gdy to raczej zgadza się z wyrażeniami przepisami ustawy (§§. 25, 56 instrukcji z 26. czerwca 1820 do pat. o podatku domowym z 23. lutego 1820 r.) — (Orz. Tr. adm. z 14. kwietnia 1885 r. l. 727. — Budw. 2469)

5. (Podatek zarobkowy od przemysłu kamieniołomu). Wprawdzie według §. 2. lit. a pat. o pod. zar. uwolnieni są od tego podatku ci, którzy trudnią się gospodarstwem wiejskiem, o ile takowe tyczy się wytworzenia snowych płodów i tychże sprzedaży. Gdy jednak A. już w r. 1871 zgłosił przemysł kamieniołomu i otrzymał nań kartę przemysłową z d. 2. czerwca 1871 r. l. 8562, przeto nabył on tem prawo prowadzenia tego przemysłu w większej objętości, aniżeli podaje ją §. 2. lit. a. pat. o pod. zarobk. — (Orz. Tryb. adm. z 31go marca 1885 r. l. 847. — Budw. 2487).

Normalja administracyjne.

Wykupno mesznego.

Wykazy czynności w sprawach wykupna mesznego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 30. czerwca 1880 l. 332 mess.

W przedkładanych co pół roku wykazach czynności w sprawach wykupu mesznego mają być w myśl §. 14. okólnika z dnia 28. października 1874 l. 1025 mess. wszystkie sprawy od czasu wejścia w życie ustawy krajowej z d. 27. maja 1873 nr. 253 dz. pr. kr. jakoteż i stadja pojedynczych spraw według napisów rubryk dokładnie zaciągnięte i wszystkie rubryki należy wypełnione. Także w tym razie jeżeli w obrębie Starostwa wszystkie do tyczące sprawy już załatwione zostały, należy dokładny wykaz tych spraw przedłożyć.

Świadczenia na rzecz kościoła.

Rozp. Namiestn. z 6. czerwca 1882 r. l. 330 mess.

C k Ministerstwo spraw. wewn. rozstrzygając szczególny wypadek w przedmiocie wykupu mesznego, orzekło reskryptem z d. 18. maja 1882 l. 6381, iż pod świadczeniami uiszczanymi na rzecz kościołów należy w myśl ustawy z 27. maja 1873 (Dz. p. p. l. 2531) rozumieć nietylko wszelkie daniny pieniężne i w naturaliach uiszczane w celu sprawowania służby bożej, lecz także i te, które zaprowadzone względnie ufundowane zostały celem zapewnienia lub ułatwienia utrzymania indywiduów ustanowionych dla współdziałania przy ceremoniach kościelnych i utrzymania porządku w kościołach.

O czem się pana Starostę celem zastosowania się zawiadamia.

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 16. stycznia 1886 z uderzeniem 4tej godziny po południu odbędzie się w Włocławku w lokalnościach c. k. Sądu trzydzieste

dziewiąte zwyczajne walne zebranie kosowskiego towarzystwa prawniczego, na które Wydział szanownych Członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;
2. sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w dz. praw państwa od 1. kwietnia do końca r. 1885. Sprawozdawca p. Kulczycki;
3. sprawozdanie z dziennika rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości za czas od 1. kwietnia do końca r. 1885. Sprawozdawca p. Kohmann;
4. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń najwyższego trybunału Nr. 26. 27. 32. i 33. Sprawozdawca p. Dorundiak;
5. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 21. 22. 23. 24. 25. 28. Sprawozdawca pan Kohmann;
6. sprawozdanie z ogłoszonych w Centralblatt für Verwaltungspraxis orzeczeń trybunału administracyjnego Nr. 23. 24. 30 i 48. Sprawozdawca p. Müller;
7. Dyskusja nad kwestją: „czy potrzebuje do swej prawomocności nadopiecznego zatwierdzenia oświadczenie opiekuna, którem tenże zezwala, ażeby zaszła przy zakładaniu księgi gruntowej pomyłka sprostowaną została przez tabularne odpisanie nieruchomości, mylnie jako własność małoletniego wpisanej, i przepisanie takowej na rzeczywistego właściciela?” Sprawozdawca pan Dr. Wurst;
8. sprawozdanie z czynności towarzystwa prawniczego w r. 1885. Sprawozdawca p. Mandyszewski;
9. rachunki z zarządu funduszami towarzystwa w r. 1885. Sprawozdawca p. Winiarski;
10. wniosek Wydziału do budżetu na r. 1886 Sprawozdawca p. Winiarski;
11. wybór prezesa i wydziału towarzystwa na r. 1886;
12. wnioski członków.

Pierwsze og. Stowarzyszenie urzędników a. w. Monarchii.

Stypendja lecznicze Stowarzyszenia urzędników.

Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników austriacko-węg. Monarchii udzieli i w tym roku ubogim członkom potrzebującym kuracji, stypendja w celu wzięcia zakładów leczniczych; a mianowicie przypadnie z kwoty 4.000 zł. na ten cel prze-

że drogę prostą (Luftlinie) mógłbym odbyć tylko balonem a do takiej jazdy czuję jakiś nieprzewyciężony wstręt mimo ciągłych ulepszeń i coraz świeższych wynalazków do sterowania. Jadąc zaś wozem musiałem zawsze prawie zbaczać od linii prostej, której w górach i zajęte nie byłoby wstanie przebyć, gdyż pod górę szło by mu bardzo dobrze ale za to na dół przy pierwszym skoku (z powodu krótkich nóg przednich a wysokich skoków tylnych) musiałby wywrócić koziółka i takowy tak długo repetować, dopóki by się nie stoczył aż do podnóża góry, a takiej podróży i on by się odrzekł. Ja wprawdzie — jak to już wyżej nadmieniałem — nie nauczyłem się chodzić na czterech, ale za to mógłbym się i na dwóch pośliznąć i zjechać na tej części ciała, która nie do jazdy takiej ale do siedzenia tylko jest prze-

znaczoną. Kiedyś to w wieku dzieciennym odbywało się wprawdzie czasem w porę zimową takie podróże z małych pagórków, ale obecnie na stare lata takie jazdy nie należą już nawet i przy dyetach komisyjnych do przyjemności, a może by to było i z ujmą dla mego charakteru, gdybym w ten sposób zjechał na miejsce sporu.

Otóż trafiło się, że jadąc na komisję taką krzywą drogą lecz wygodną, bo używaną do przewozu ropy i przez ogół ciągle naprawianą, z pominięciem drogi mniej krzywej przez las lecz od 20 przeszło lat zupełnie nieużywanej i zaniedbanej (a jak ona może wyglądać każdy i bez oględzin może sobie wyobrazić), policzyłem naturalnie z czystym sumieniem koszta podróży za tę drogę, którą w rzeczywistości przebyłem i przebyć musiałem. Atoli urzędnik w oddziale ra-

chunkowym miał na papierze właśnie tę drogę o $\frac{1}{3}$ część krótszą i obciął mi porządnie rachunek kosztów i zjadł sobie wskutek tego owego dnia smaczniej obiad. — Wohl gespeist zu haben! pomyślałem sobie; mniejsza o te 2 czy 3 guldeny; ja tem nie utyję. To tylko mnie nieco irytowało, że wskutek tego zostałem szwindlerem, bo gdybym był przedtem o dawnej drodze wiedział, byłbym przynajmniej w uwadze nadmieniał, że droga ta od czasu rozpoczęcia eksploatacji ropy aż do teraz nie jest więcej używaną i wskutek tego nie do przebycia a potem niechby sobie tam kto obcinał lub nieobcinał. Jednak to mnie jeszcze pocieszało, że zostawszy szwindlerem nie byłem nim sam jeden. Rousseau powiedział: Un auteur illustre (podobno Diderot) dit, qu'il n'y a que le méchand qui soit seul; moi je dis,

znacznej, do podziału 20. stypendyj po 80 zł., 12 po 100 i 8 po 150 zł.

Warunki ubiegania się o powyższe stypendja zawarte są w Nrze 1. tygodnika „Beamten-Zeitung“ z r. b. Dalszych informacji udzieli zarząd centralny w Wiedniu. IX. Kolingasse 17.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Dziwny zwyczaj. Wieliczka, d. 11. grudnia. Dziwny, — ale tylko w służbie finansowej, istnieje zwyczaj doręczania dekretów osobistych, czyli tak zwanych personaljów. Dekret n. p. wystosowany do urzędnika nawet wyższej rangi, doręczany bywa w formie otwartej przez prostego strażnika, tak iż o treści dekretu wiedzą pierwaj wszyscy strażnicy skarbowi i nawet publiczność w mieście, niż dotyczący urzędnik, do którego dekret taki jest stylizowany. W taki sposób doręczono tu w ostatnim czasie p. Kazimierzowi Bodakowskiemu, starszemu zarządcy przy urzędzie sprzedaży soli, dekret, przynoszący go w stan spoczynku, — tym sposobem doręczono p. Stanisławowi Mrowcowi c. k. radcy górnicznemu w Proszowicach, urzędnikowi siódmej rangi, dekret, powołujący go w miejsce pensjonowanego p. Bodakowskiego.

Jest to sposób uwłaczający powadze i stanowisku urzędnika państwowego, w żadnej innej dekastrerji nie praktykowany, jak jedynie w sferach finansowych. Jakby to wyglądało, gdyby n. p. c. k. starosta stojący w tej samej randze co radca górniczy, otrzymywał dekret, tyżący się jego osoby, w formie otwartej z rąk woźnego, policjanta, lub żandarma? Jeżeli już nie prosta kurtoazja, to stanowisko urzędnika na wyższym stanowisku wymaga, aby mu dekret doręczano w kopercie zamkniętej przez pocztę, która przecież także jest c. k. urzędem.

Sposób praktykowany przez władze skarbowe, wywołał tu w Wieliczce i okolicy powszechne niezadowolenie. Jeżeli władze skarbowe podobnem traktowaniem swych własnych urzędników uwłaczają ich godności, to nie

dziwnego, że i część publiczności nie oddaje im potem należnego uszanowania.

Pan minister skarbu prawdopodobnie nie wie o podobnem postępowaniu, pragniemy więc, aby dowiedziawszy się na tej drodze, zarządził co potrzeba celem usunięcia tej nieprawidłowości. *N. Ref.*

Nieczytelne podpisy. Pruskie władze prowincjonalne przypominają obecnie następujące rozporządzenie kanclerskie z 2. grudnia 1881 r.: „Niektórzy panowie wnoszący do mnie sprawy urzędowe, piszą nazwisko swe w taki sposób, że podpis ich może dla nich samych wyobraza go, dla innych jednak zupełnie jest niezrozumiałym. Jest to bezwzględnie niedopuszczalne, a wyraźny podpis nie tylko z obowiązków urzędu, lecz już z owych prostej grzeczności niezbędnym. Pominąwszy nawet moją osobę, to każdy, kto otrzymuje pismo urzędowe, ma prawo żądać, by podpis pod niem widoczny bez trudu i bez posilkowania się szematyzmem państwowym niewątpliwie był jawnym. Nie będzie to mnie wcale pożądanem, jeżeli będę zmuszonym, poszczególnym panom osobno i osobiście na ten ich obowiązek zwrócić uwagę; nie omieszkać jednak to uczynić jak skoroby znowu danym mi został powód do tego. Stawiam to jako wymaganie służbowe, by każdy urzędnik tak się podpisywał, iżby nazwisko jego nie tylko odcyfrować, lecz za pierwszym wejrzeniem czytać można. — v. Bismark“...

Czy nie zdałoby się, by to rozporządzenie kanclerskie, chociaż u nas nie obowiązujące, służyło naszym także urzędnikom za normę postępowania, względnie by nasze władze naczelne, rządowe i autonomiczne, wydały okólnik reprodukujący dosłownie powyższe rozporządzenie?

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Stycznia 1886 r.)

Opróżnione posady: Sekretarza przy Wydziale Rady pow. w Bóbrce, podania do Wydziału Rady pow. w Bóbrce do 31. stycznia 1886 r. (297). — Pięć posad a to: Sekretarza, budowniczego miejskiego, elewa budowniczego i inspektora policji przy Zwierzchności gmin.

w Kołomyji, podania do Zwierzchności gmin. w Kołomyji, do 15 stycznia 1886 r. (297). — Kancelisty przy sądzie obw. w Tarnowie, podania do Prezydjum sądu obw. w Tarnowie, do 8 lutego r. b. (1). — Notariusza w Pilźnie, podania do Izby notarialnej w Tarnowie do 8. lutego r. b. (3) — Drugiego notariusza w Brodach, podania do Izby notarialn. we Lwowie do 8. lutego r. b. (3)

Mianowania: Dominik Jahn, adjunkt inżynierji leśnej, inżynierem leśnictwa. — Leśniczowie: Teofil Gadziński w Utoropach, Jan Zarzycki w Oslawach, Franciszek Zajączkowski w Kossowie i Władysław Kornicki w Kałuszu, nadleśniczymi z pozostawieniem w obecnie zajmowanych miejscach służb. — Dr. Zacharjasz Gutowski praktykant przy sądzie kraj. w Krakowie, auskultantem dla okręgu s. kr. wyższ. tamże. — Paweł Sobota oficjał dyrekcji policji i kierownik komisariatu polic. w Podwoleńskich, adjunktem urzędów pomocn. — Franciszek Mitraszewski kancelista lwowskiej dyrekcji policji, oficjałem przy teży dyrekcji policji. — Henryk Nunberg, praktykant departamentu rachunk dyrekcji poczt. i telegraf. asystentem rachunk. — Kazimierz Kropczak adjunkt sądu pow. w Mielcu, adjunktem sądu przy sądzie obw. w Rzeszowie. — Adjunktami sądów pow. auskultanci: Juliusz Homolacz dla Mielca i Adam Krzyżanowski dla Jasła, z przeznaczeniem służb. przy sądzie pow. w Chrzanowie. — Rewidenci rachunkowi dyrekcji skarb. we Lwowie: Marcei Tyszkowski i Tomasz Łysogórski, radcami rachunk. przy rachunk. departam. teży dyrekcji skarb. — Stefan Wilhelm Jorkasch-Koch praktykant konceptowy, konceptistą przy dyrekcji poczt. i telegraf we Lwowie.

Przeniesienia: Ludwik Major sędzia pow. ze Skolego do Rymanowa.

Wyszczególnienia: Józef Ambros v. Rechtenberg, profesor II. gimnazjum państw. we Lwowie, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

qu'il n'y a que le bon qui soit seul; ja atoli sądzę, że obydwaj zdania nie są zupełnie trafne, gdyż zły człowiek wtedy tylko jest samotny, jeżeli przypadkiem żyje między samymi do rymi, zaś dobry musi pozostać sam, jeżeli znajdzie się między samymi złymi; jednak zdaje mi się, że w naszych czasach zdanie ostatnie odzwierciadla wierniej stosunki między ludźmi, gdyż obecnie tyle jest w każdym zakątku ludzi obłudnych, szwindlerów, oszustów, złodzieji i t. p., że jeżeli się gdzie trafi dobry i prawy człowiek, to ten musi pozostać samotnym, gdyż daleko szukać by musiał sobie równego, aby mieć towarzysza, zły zaś człowiek nigdzie obecnie samotnym nie jest.

Raz jednak wydarzyło mi się jeszcze coś fatalniejszego. Licząc sobie za jazdę gościncem cesarskim zaglądnąłem do wykazu milowego potwierdzonego przez

geometra rządowego i widząc odległość na 15.2 klm podaną liczyłem tam i nazad 30 klm. gdyż ułamek dziesiętny opuszcza się wskutek pewnego rozporządzenia jako bene dla Wysokiego Skarbu, który jednak wedle mego zdania — nieopartego wprawdzie na nauce skarbowości państwowej — podobno nie bardzo tem utyje) a mając wtedy szczęście zastępywać Naczelnika sądu i mając jako Naczelnik potwierdzić rachunek sobie samemu (risum teneatis!), przerachowałem dla pewności drugi raz w charakterze Naczelnika: 15 + 15 = 30 i przekonawszy się, że się jako komisarz niepomyliłem — potwierdziłem. I co się dzieje? Wraca partykularz; zaglądam tak od niechęci tylko i — obstupui, nie wierząc z początku swym oczom, gdyż przez 30 widzę pociągniętą grubą kreskę a na górze napisane 28 klm.! Sądziłem z po-

czątku, że urzędnik oddziału rachunkowego tak przywykł do obcinania obcinając prawie całe życie, że obciął jak każdemu tylko wskutek nawyczki — consuetudo est altera natura. Ale przypomniawszy sobie, że c. k. Sędzia pow. jeździł raz tą samą drogą i zdjęty ciekawością wyszukałem jego partykularz a zaglądnawszy przekonałem się ku wielkiemu zdumieniu, że jemu 30 klm nieprzekreślono i takowe w całości pozwolono passiren — Bodaj to być c. k. Sędzią pow. — pomyślałem sobie — ten, jak widzę, może czasami chodzić i krzywemi drogami i jemu to ujdzie!

(Dokończenie nastąpi).

Fr. L

CZASOPISMO LUDOWE

„NOWINY“

wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc tj. 1go i 16go każdego miesiąca, pod redakcją

Hipolita Parasiewicza,

i umieszczać w sobie będzie jak w latach przeszłych:

Powiatki, wiersze, o najnowszych wynalazkach, nauki przyrodnicze, o rolnictwie, gospodarstwie domowym, sadownictwie, poradnik lekarski dla ludzi i zwierząt domowych o sprawach społecznych i politycznych, kronikę, targi na zboże i bydło itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackim . . . 1 zlr. 50 ct.
" " pruskim . . . 3 marki.

Czasopismo ludowe „CHATA“

dla osób starszych i dla dziatwy szkolnej.

Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc, tj. 8go i 24go każdego miesiąca, pod redakcją

ZYGmunTA JANA KALICKIEGO.

Na korzyść tych pisemek przemawia choćby ta okoliczność, że z rokiem 1886, rozpoczynają XVII. rok swego istnienia. «CHATA» w roku przyszłym pomieszczać w sobie będzie: Opisy osób zasłużonych w świecie i św. Pańskich z rycinami, powiatki, wiersze, historję kraju rodzinnego, historję z życia zwierząt, anegdoty, kronikę, zagadki, szarady, rebusy itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackim . . . 1 zlr. 50 ct.
" " pruskim . . . 3 marki.

Prenumerata obu pism razem wynosi całorocznie:

W Państwie austriackim . . . 2 zlr. 50 ct.
" " pruskim . . . 5 marek.

Prenumeratorem obu pism otrzymają oprócz tego, jako premję, już z pierwszym numerem spory **Kalendarz informacyjny „CHATY“ gratis.**

Na żądanie wyśle się numer na okaz.

Zamówienia przyjmuje

ADMINISTRACJA
plac Bernardyński Nr. 7
we LWOWIE.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołostwa w Galicji. 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wicewi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dzieńdzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54. dotyczące wykonania téj ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cenia 25 ct.

Już wyszedł na rok 1886.

Kalendarz informacyjny „CHATY“ rok XVII.

Zawiera przeszło 9 arkuszy druku formatu 8vo tj. prócz kalendarza świątecznego, część powieściową, informacyjną, przepisy pocztowe, telegrafu, jazdy kolejowe, jarmarki i t. p., nakoniec inseraty.

❖ Cena 1 egzemplarza z przesyłką 40 ct. ❖
12 egzem. kosztuje gotówką 3 zł.

Jesto najtańszy kalendarz, na który zamówienia przyjmuje i wysyła za zaliczką

Drukarnia Ludowa

1—3 plac Bernardyński nr. 7., we Lwowie

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

Ukończywszy druk

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do wydania nowego w 16 zeszytach.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieł A. Mickiewicza przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenumeraty nabywane być mogą.

Cena jednego tomu wynosi zlr. 1.15. — Za 4 tomy zlr. 4.60, z oprawą zlr. 6, a z wyłożeniem zlr. 6.60.

❖ Cena zaś każdego zeszytu 30 ct. ❖

Abonenci mogą więc odbierać dzieła A. Mickiewicza tomami lub zeszytami.

Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od 10. listopada 1885.

Gubrynowicz i Schmidt.

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

VIERHUNOERT TAFELN.

NEUE (13.) UMGARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

Brockhaus' Conversations-Lexikon.

Mit Abbildungen und Karten.

Preis à Heft 30 kr.

JEDER BAND FL. 4.50., LE INWAND FL. 5.40., ALBFRANZ FL. 5.70. O.VI.

240 HEFTE ODER 16 BÄNDE.